

POLICYJNY GŁOS MAZOWSZA

ISSN 1641 – 2075



Nr 3(19) Marzec 2002 r.

Miesięcznik Mazowieckiego Garnizonu Policji



foto: T. Kłoczek

- **NOMINACJA INSP. WIESŁAWA STACHA NA STANOWISKO KOMENDANTA WOJEWÓDZKIEGO POLICJI Z SIEDZIBĄ W RADOMIU**
- **DZIELNICOWY - DOBRY GOSPODARZ REJONU**
- Wydział Prewencji KWP z siedzibą w Radomiu
- **KTO, JAK I NA CO SIĘ SKARŻY?**
- Inspektorat KWP z/s w Radomiu
- **DUŻĄ WAGĘ PRZYWIĄZUJĘ DO NADZORU**
- rozmowa z insp. Wiesławem Stachem, Komendantem Wojewódzkim Policji z/s w Radomiu
- **NIE BOJĘ SIĘ...**
- rozmowa z Anną Marszałek dziennikarką śledczą „Rzeczpospolitej”
- **TERRORYŚCI W SIECI...**

PRZECZYTAJ NATYCHMIAST!!!

Pismo rozprowadzane jest bezpłatnie. Nakład 1200 egzemplarzy.

28 lutego Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Krzysztof Janik na wniosek Komendanta Głównego Policji inspektora Antoniego Kowalczyka podpisał nominację inspektora Wiesława Stacha na stanowisko Komendanta Wojewódzkiego Policji z siedzibą w Radomiu.

W piątek 1 marca w siedzibie mazowieckiej komendy wojewódzkiej w Radomiu odbyło się uroczyste wprowadzenie nowego Komendanta Wojewódzkiego. Kadrze kierowniczej garnizonu mazowieckiego nowego komendanta przedstawił insp. Antoni Kowalczyk, Komendant Główny Policji, podczas uroczysto-

ści obecny był także ustępujący komendant wojewódzki nadinsp. Zdzisław Marcinkowski.



Komendant Główny Policji insp. Antonii Kowalczyk dziękując dotychczasowe-

mu szefowi mazowieckiej policji powiedział: - „Muszę mieć ludzi dobranych przez siebie, a komendanci wojewódzcy są najbliższymi współpracownikami”.

Marcinkowskiemu dziękowali także przedstawiciele wojewody i władz Radomia. On sam zadeklarował wszelką pomoc swemu następcy, a zwracając się bezpośrednio do niego powiedział: - „Oby ci było w Radomiu tak dobrze, jak mnie”. Nowy Komendant Wojewódzki insp. Wiesław Stach zapowiedział natomiast, że w najbliższych tygodniach odwiedzi wszystkie komendy powiatowe i zapozna się z dowodzonym przez siebie garnizonem.

(ag)

Jedlnia Letnisko, pow. Radom, 12.03.2002r. – Policjanci Sekcji Kryminalnej KMP Radom wspólnie z policjantami KMP i KWP Kielce zatrzymali 13 mężczyzn, mieszkańców Radomia i okolic w wieku od 22 do 35 lat, którzy są podejrzewani o kradzież samochodu i rozbój na osobie mieszkańca Kielc. Skradziony pojazd odzyskano, a także zabezpieczono inne samochody, którymi poruszali się zatrzymani oraz przedmioty służące do dokonywania przestępstw. Zatrzymanych przekazano do KMP w Kielcach, która prowadzi postępowanie w tej sprawie.

Ostrołęka, 12.03.2002r. – W jednym z ostrołęckich lokali policjanci zatrzymali 24-letnią Polkę i 27-letnią obywatelkę Białorusi, które podczas przesłuchania zeznały, że w lokalu tym świadczyły usługi seksualne, o czym wiedział właściciel lokalu, który inkasował od nich za to pieniądze. Obywatelka Białorusi została osadzona w PIZ w celu deportacji, a dalsze postępowanie w sprawie prowadzi KMP Ostrołęka.

Przasnysz, 11.03.2002r. godz. 2:00 – Policjanci KPP w bezpośrednim pościgu zatrzymali 20-letniego sprawcę, który wspólnie z innymi sprawcami włamał się do sześciu samochodów Fiat 126p. Sprawcę osadzono w PIZ.

Miętne, pow. Garwolin, 07.03.2002 r., godz. 21:50- Policjanci z KPP w Garwolinie podczas kontroli samochodu Nissan Primera, kierowanego przez obywatela Białorusi, ujawnili wyroby tytoniowe oraz około 150 litrów spirytusu bez znaków skarbowych akcyzy. Kierowcę zatrzymano i osadzono w PIZ.

Kozienice – Sieciechów, 04.03.2002r. godz. 9:30 – Policjanci KPP zatrzymali

dwóch mężczyzn w wieku 22 lat, którzy używając gazu łzawiącego obezwładnili jadącego rowerem 55-letniego listonosza Urzędu Pocztowego w Sieciechowie. Bandyty ukradli listonoszowi ponad 3 tys. zł. Sprawcy poruszali się motocyklem, który porzucili na skarpie wiślanej kilka kilometrów od miejsca zdarzenia, a sami próbowali uciekać wzdłuż rzeki.

Płońsk, 04.03.2002r. – W wyniku wspólnych działań policjantów z KPP w Płońsku i KMP w Płocku ustalono sprawców rozbju na właściciela i ekspedientce sklepu RTV w Płońsku, który miał miejsce 1 marca br. Policjanci odzyskali część skradzionego mienia, a Prokurator Rejonowy w Płońsku wystąpił z wnioskiem o zastosowanie aresztu wobec jednego ze sprawców, czego Sąd Rejonowy w Płońsku nie uwzględnił i polecił zwolnić zatrzymanego z PIZ. Ustaleni sprawcy rozbju mają po 19 lat i mieszkają w Płocku.

Radom, ul. Waryńskiego, 28.02.2002r. godz. 19:10 – Jeden z trzech sprawców po wyrwaniu torebki 68-letniej kobiecie został zatrzymany przez 70-letniego mężczyznę, męża poszkodowanej. Wówczas pozostali dwaj sprawcy przewrócili mężczyznę, pobili go i ukradli mu zegarek. Powiadomieni o zdarzeniu policjanci niezwłocznie rozpoczęli poszukiwania bandytów i zatrzymali dwóch sprawców w wieku 24 i 18 lat.

Radom, 28.02.2002r. godz. 20:55 – Policjanci SK KMP Radom zatrzymali trzech mężczyzn w wieku 22, 27 i 31 lat, oraz 28-letnią kobietę, którzy podejrzani są o kradzież samochodu Škoda Felicia Combi i żądanie okupu. Zatrzymani mężczyźni zostali osadzeni w PIZ, kobietę po wykonaniu czynności zwolniono do domu. Ukradzioną Škodę Felicię odzyskano.

Ostrołęka, 01.03.2002r. – Policjanci z Zespołu Dzielnicowych KMP Ostrołęka w wyniku realizacji informacji ustalili nieletniego sprawcę kilkudziesięciu rozbjów, wymuszeń rozbójniczych oraz kilkunastu wymuszeń rozbójniczych na uczniach miejscowego gimnazjum. Czynów tych ten 15-latek dokonywał od listopada 2000 roku zabierając poszkodowanym małe kwoty pieniędzy.

Radom, 18.02.2002r. – Policjanci KMP Radom podczas przeszukania pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych ujawnili i zabezpieczyli pistolet „TT”, dwa pistolety gazowe, kilka rac świetlnych, naboje gazowe, nabój o kalibrze 9 mm, magazynek do P-83 i cechownik cyfrowy. Policjanci zatrzymali 29-letniego mężczyznę, który został osadzony w policyjnym areszcie.

Radom, 14.02.2002r. – Policjanci 3 KP w Radomiu realizując sprawę rozbjów na dwóch mieszkańcach Radomia udowodnili 16-letniemu zatrzymanemu kilkanaście włamań do samochodów, 8 rozbjów, blisko 200 kradzieży dekli od samochodów, ponad 140 wymuszeń rozbójniczych, ok. 40 kradzieży damskich torebek i kilkadziesiąt innych kradzieży. 15 lutego br. nieletni zostanie doprowadzony do Sądu Rodzinnego i Nietletnich.

Żyrardów, ul. Przedszkolna, 11.02.2002r. godz. 10:00 – Trzej sprawcy pobili mieszkankę Żyrardowa, po czym usiłowali ukraść jej torebkę. Nie osiągnęli jednak zamierzonego celu, ponieważ zostali spłoszeni a następnie zatrzymani przez patrol żyrardowskiej policji. Zatrzymani to trzej nastolatki (14, 15 i 16 lat), wszyscy trafili do PIDz.

(ag) (tk)

Dużą wagę przywiązuję do nadzoru

- rozmowa z insp. Wiesławem Stachem, Komendantem Wojewódzkim Policji z siedzibą w Radomiu

- Obejmując stanowisko komendanta wojewódzkiego ma Pan wytyczone cele strategiczne.

- Na początku jednym z moich najważniejszych celów jest uporządkowanie sytuacji w Komendzie Miejskiej Policji w Radomiu, w której istnieją bardzo duże rezerwy. To uporządkowanie trzeba zacząć od samego początku, tzn. od zmiany struktur tej komendy, bo tylko w ten sposób można pozbyć się przerostów administracyjnych, a uzyskane rezerwy będą mogły wspomóc służbę patrolową. Ta komenda jest najważniejsza, ze względu na jej wielkość oraz poziom przestępczości w Radomiu. W dalszej kolejności będę się szczegółowo przyglądał efektom pracy pozostałych komend na Mazowszu i ewentualnie zaproponuję komendantom powiatowym i miejskim unowocześnienie struktur.

Drugim moim strategicznym celem będzie doprowadzenie do takiej sytuacji, aby pionory merytoryczne komendy wojewódzkiej sprawowały bardzo ścisły nadzór nad podległymi komendami miejskimi i powiatowymi. Nadzór ten będzie uregulowany moją decyzją i będzie sprowadzał się do tego, że poszczególne pionory będą nadzorować pracę swoich odpowiedników w powiatach. I tak na przykład naczelnik pionu kryminalnego w KWP będzie miał obowiązek sprawdzania jak wygląda poziom pracy operacyjnej w jednostkach powiatowych. Nadzór ten będzie miał charakter stały i będzie wykonany albo bezpośrednio przez naczelnika, albo przez podległe mu służby, oczywiście częstotliwość kontroli będzie zależała od potrzeb. Te wizyty będą służyły nie tylko zapoznawaniu się z najważniejszymi odcinkami pracy, ale również udzielaniu merytorycznej pomocy w sytuacjach gdy ta pomoc będzie niezbędna.

- Czy aktualni komendanci powiatowi gwarantują realizację tych planów?

- Te niespełna dwa tygodnie, które minęły od objęcia przeze mnie funkcji Komendanta Wojewódzkiego Policji nie pozwoliły mi jeszcze na osobiste zapoznanie się z całą kadrą kierowniczą w powiatach, ale wiem, że na tych stanowiskach pracują doświadczeni policjanci, a ewentualne zmiany będą zależały tylko od tego, czy będą realizowane moje założenia w zakresie zwalczania prze-

stępstwa.

- Czy Pan Komendant przewiduje zmiany w komendzie wojewódzkiej?

- Z pewnością takie zmiany będą, chociaż bardziej można tu mówić o retuszach. Zaczniemy od przeanalizowania zadań nałożonych na poszczególne wydziały i w oparciu o te zadania będziemy dokonywać albo ich redukcji, albo powiększania. W ramach zmian organizacyjnych przewiduję połączenie Wydziału ds. Ochrony Informacji Niejawnych i Wydziału Prezydialnego, z tym że



foto: A. Goląbek

muszę zbadać czy zgodnie z aktualnymi normami prawnymi istnieją takie możliwości.

- Bycie komendantem wojewódzkim na Mazowszu to nie jest łatwy kawałek chleba, ponad 7 tys. policjantów i pracowników cywilnych, niecentralne położenie siedziby, tutaj krzyżują się najważniejsze szlaki komunikacyjne.

- Rzeczywiście to województwo jest

skomplikowane, ale nie są to sprawy, z którymi nie można dać sobie rady, chociażby poprzez systemowe rozwiązania w kwestiach nadzoru. Zamierzam także uruchomić w sytuacjach awaryjnych patrole oficerskie, które będą sporadycznie dokonywały sprawdzenia sposobu realizacji zadań służbowych na terenie całego województwa mazowieckiego.

- Mieszkańcy miast chcieliby widzieć na ulicach jak najwięcej niebieskich mundurów.

- Gruntowna reforma Komendy Miejskiej Policji w Radomiu uruchomi rezerwy i sprawi, że policjantów będzie mniej w budynku komendy, a więcej na ulicach miasta. Już wstępne symulacje wykazały, że będzie co najmniej o kilkudziesięciu policjantów więcej do służby na terenie miasta. Jestem pewny, że zwiększy to poczucie bezpieczeństwa w mieście.

- Które z dotychczasowych doświadczeń uważa Pan za najlepsze dla siebie: komendant komisariatu, naczelnik dochodzeniówki na Woli, zastępca komendanta stołecznego czy praca w Inspektoracie KGP?

- Każda z tych funkcji które pełniłem, a przez prawie 19 lat były to funkcje kierownicze, dawała mi kolejne doświadczenia. Nauczyłem się współżycia i rozmawiania z ludźmi, z podwładnymi i z władzami administracyjnymi, a z błędów, których przecież trudno się ustrzec, wyciągałem wnioski, które uzupełniały moje doświadczenie.

- Czy podoba się Panu Radom?

- Mieszkam tu od niedawna i dopiero zaczynam poznawać to miasto. Jest tutaj dużo zieleni, ale niestety nie przykrywa ona niektórych posesji. Krytycznie oceniam niektórych gospodarzy domów za ich dbałość o stan budynku i czystość wokół nich. Na to zwracają uwagę szczególnie przyjezdni.

Rozmawiał: kom. Tadeusz Kaczmarek



Inspektor Wiesław Stach ma 47 lat, wykształcenie wyższe. Jego policyjna kariera rozpoczęła się w 1975 roku. Ukończył Wyższą Szkołę Oficerską w Szczytnie oraz studia prawnicze w Akademii Spraw Wewnętrznych.

Insp. Wiesław Stach zaraz po szkole oficerskiej pracował w Wydziale dw. z Przystępczością Gospodarczą. Przeszedł wszystkie szczeble policyjnej służby – był. m.in. komendantem komisariatu w podwarszawskim Piastowie, naczelnikiem wydziału dochodzeniowego na Woli i zastępcą komendanta rejonowego na Ochocie. W 1992r. został zastępcą komendanta stołecznego policji ds. prewencji i funkcję tę sprawował do kwietnia 1999r. Ostatnio pracował w inspektoracie Komendy Głównej Policji.

CHARAKTERYSTYKA POWIATU

Powiat przasnyski leży w północnej części województwa mazowieckiego na granicy z województwem warmińsko-mazurskim. Powiat graniczy z powiatami: makowskim, ciechanowskim, mławskim, nidzickim, szczywieńskim oraz ostrołęckim.

Powierzchnia powiatu wynosi 1217 km² - 3,4% ogólnej powierzchni województwa. Powierzchnia użytków rolnych ogółem - 787 ha. Powierzchnia lasów 443 km² - 36,4% ogólnej powierzchni powiatu. Obszar ten zamieszkuje ok. 55.500 osób.

Powiat przasnyski stanowią: miasto Przasnysz i Chorzele, gminy: Chorzele, Czernice Borowe, Jednorożec, Krasne, Krzynowłoga Mała, Przasnysz.

Większe skupiska mieszkańców: Przasnysz-18.093 (powierzchnia 25 km², Chorzele-2893). Stolicą powiatu jest Przasnysz, w którym zamieszkuje ok. 18.000 osób. Miasto znajduje się na szlaku komunikacyjnym łączącym Białystok z Płockiem oraz Warszawę z regionem warmińsko-mazurskim.



Powiat przasnyski jest fragmentem regionu nazywanego „Zielonymi Płucami Polski”, jest zieloną bramą otwierającą Pojezierze Warmińsko-Mazurskie. Posiada niespotykane walory przyrodnicze, a także doskonałe warunki do produkcji ekologicznej żywności oraz ziół leczniczych.

Komenda Powiatowa Policji w Przasnyszu

adres:
06-300 Przasnysz
ul. Ciechanowska 9
dyżurny KPP – (029) 752-25-16
(029) 752-22-61 do 63

Komendant Powiatowy Policji w Przasnyszu
mł.insp. mgr Mieczysław Wierzbicki

Z-ca Komendanta Powiatowego Policji w Przasnyszu
nadkom. mgr Jerzy Pałyś

Oprócz walorów ekologicznych powiat przasnyski posiada wiele ciekawych i dobrze zachowanych zabytków. Na terenie powiatu znajduje się miejscowość Rostkowo, będąca ośrodkiem kultu Św. Stanisława Kostki. Ponadto zachowało się wiele zabytków z XV i XVI wieku, takich jak zespół klasztorny pobernardyński, Zespół klasztorny bernardynek, Kościół w Krasnem ze wspinałymi renesansowymi i barokowymi nagrobkami rodziny Krasińskich.

KPP W PRZASNYSZU

W Komendzie Powiatowej Policji w Przasnyszu pracuje 96 funkcjonariuszy oraz 14 pracowników cywilnych. W wyniku reorganizacji od dnia 01.01.2001r. w strukturach KPP w Przasnyszu funkcjonuje jeden komisariat całodobowy w Chorzelach. Pozostałe komisariaty zostały zlikwidowane, a w ich miejsca powstały Zespoły Dzielnicowych – w Czernicach Borowe, Krasnem, Jednorożcu oraz Krzynowłodze Małej.

Komenda Powiatowa Policji w Przasnyszu jest jedną z dwóch jednostek KWP z/s w Radomiu biorącą udział w Programie Twinningowym, Komponent-8. Od trzech lat powstaje nowa siedziba komendy, której oddanie do użytku powinno nastąpić w drugiej połowie 2002r. Budynek nowej komendy powstaje w bliskim sąsiedztwie Prokuratury, Sądu Rejonowego, Urzędu Skarbowego i nowego szpitala tworząc tzw. małe centrum administracyjne powiatu w jednym miejscu. Nowa Komenda Powiatowa Policji spełniać będzie wszystkie wymogi budowlane jakie stoją przed nowobudowanym budynkiem administracji publicznej, posiadając pełne zaplecze logistyczne (warsztaty, garaże, Policijna Izba Zatrzymań, Poliklinika) oraz posiadając w podziemiu własną strzelnicę. W ramach programu „otwarte jednostki” w KPP utworzone zostanie stanowisko recepcyjne na wzór stanowisk istniejących w jednostkach policyjnych na terenie Holandii.

STATYSTYKA

W 2001r. stwierdzono 1470 przestępstw (wzrost o 2,9% w porównaniu do 2000) i wszczęto 1255 postępowań przygotowawczych (wzrost o 5,6%). Wskaźnik wykrywalności wyniósł 65,3% (wzrost o 4,1%). Zdecydowana większość tych przestępstw to: kradzież z włamaniem – 368 stwierdzonych i kradzież cudzej rzeczy - 252 stwierdzonych.

Ogółem ustalono 540 podejrzanych o popełnienie przestępstw kryminalnych. Wobec 47 zastosowano tymczasowy areszt.

REALIZACJA WAŻNIEJSZYCH SPRAW

W ciągu ostatniego roku na terenie powiatu przasnyskiego odnotowano trzy przypadki

napadów na stacje paliw tj.:

- 9 stycznia 2001r. w Chorzelach przy ul. Zarebskiej trzech zamaskowanych sprawców wtargnęło do pomieszczeń stacji paliw PHU BENZOL i po sterroryzowaniu bronią palną sprzedawczyni i klientki stacji skradli pieniądze z utargu w wysokości 2000zł oraz 200 zł należące do klientki stacji;

- 26 stycznia 2001r. w Chorzelach przy ul. Grunwaldzkiej nieznani sprawcy zastraszyli przy użyciu broni pracownika stacji CPN ORLEN i skradli z kasy 2500zł. oraz papierosy i odzież roboczą o wartości około 800zł.

W wyniku podjętych czynności operacyjno-rozpoznawczych funkcjonariusze Sekcji Kryminalnej KPP w Przasnyszu ustalili i zatrzymali czteroosobową grupę przestępczą, która dokonała napadów na ww. stacje. Sprawcami okazali się czterej młodzi mężczyźni w wieku 18-25 lat mieszkańcy Wielbarka (województwo warmińsko-mazurskie).

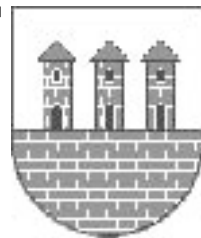


W stosunku do zatrzymanych mężczyzn Sąd zastosował tymczasowy areszt.

17 stycznia 2002r. w Przasnyszu przy ul. Leszno nieznany sprawca przy użyciu broni sterroryzował pracownika stacji żądając wydania pieniędzy z utargu. Kiedy pracownikowi udało się uciec sprawca oddał kilka strzałów z broni. Sprawca do chwili obecnej nie został zatrzymany.

24 lipca 2001r. w godzinach wieczorowych w Przasnyszu dwóch sprawców po wyważeniu drzwi balkonowych dostało się do mieszkania 87-letniej staruszki, a następnie grożąc jej użyciem przemocy oraz dusząc zażądali wydania pieniędzy. Po wskazaniu miejsca gdzie znajdują się pieniądze sprawcy skradli 180 zł. i oddalili się w nieznanym kierunku. W lutym 2002r. zatrzymano jednego ze sprawców poszukiwanego do odbycia kary pozbawienia wolności mieszkańca Przasnysza.

kom. Tomasz Łysiak
Oficer Prasowy KPP w Przasnyszu



Radom, 20 – 22.02.2002 – Policjanci z KMP w Radomiu, wspólnie z policjantami z niemieckiej policji kryminalnej, zatrzymali kilku męż-



czynn podejrzanych o dokonywanie kradzieży z włamaniem na terenie Niemiec. „Uzbrojeni” w laptopy z bazami danych skradzionych rzeczy policjanci z Bambergu w Bawarii przyjechali do Polski w ramach pomocy prawnej do sprawy prowadzonej przez tamtejszą prokuraturę. Dla zaskoczenia akcję przeszukiwania kilkunastu podejrzanych mieszkań rozpoczęto równocześnie wczesnym rankiem. Odzyskano sprzęt elektroniczny, sprzęt AGD i telefony komórkowe, które zostały ukradzione w ciągu ostatnich kilkanaście miesięcy w Niemczech. Zatrzymano kilkanaście osób, a wobec trzech prokuratura zastosowała środki zapobiegawcze.

Z policyjnych ustaleń wynika, że część prze-

stępczej grupy „rezydowała” w Niemczech dokonując rozpoznania i co jakiś czas wyjeżdżała do nich grupa z Radomia. Samochód którym się poruszali był specjalnie preparowany, tzn wykonywano w nim schowki do których mogło się zmieścić np. około stu radioodtwarzaczy. Sprawy w ciągu doby włamywali się nawet do kilkudziesięciu aut, a także wykorzystywali to, że w małych niemieckich miejscowościach ufni wobec obcych mieszkańcy nie zamykają samochodów i drzwi do mieszkań.

Ta wspólna akcja jest zapowiedzią przyszłych, jeszcze bardziej owocnych przedsięwzięć przeciwko złodziejom wyjeżdżającym na tzw. „jumę” do Niemiec.

(tk)

Drużyna Regionu IPA Radom zdobyła I miejsce w IV Turnieju Piłki nożnej organizowanym przez Region IPA Płock!

9 marca w Płocku odbył się IV Turniej Piłki Nożnej organizowany przez Region IPA Płock. W Turnieju uczestniczyło 15 drużyn, w tym jedna drużyna z miejscowości Hranice w Czechach. Drużyny zostały podzielone na dwie grupy: **grupa A** – Płock IPA, Hranice IPA, Straż Miejska Płock, Nowy Dwór Mazowiecki IPA i Sochaczew IPA; **grupa B** – KS Warszawa, Radom IPA, Oldboye Sierpc, Kluge Płock, Straż Pożarna Płock i **grupa C** – Browar Sierpc, Garwolin IPA, Kozienice IPA, Olewnik Płock, Legionowo IPA.

W grupach drużyny grały każda z każdą. Do półfinałów awansowało po dwie pierwsze drużyny i tak:

- z grupy A do półfinału awansowała drużyna Płock IPA i Nowy Dwór Mazowiecki IPA,
- z grupy B drużyna Kluge Płock i Radom IPA,
- z grupy C drużyny Garwolin IPA i Kozienice IPA.

Zestawienie grup półfinałowych:

GRUPA I:

1. Płock IPA
2. Radom IPA
3. Olewnik Płock

GRUPA II:

1. Nowy Dwór Mazowiecki IPA
2. Kluge Płock
3. Kozienice IPA.



W półfinałach drużyny grały każda z każdą, a w finale trzecie drużyny grały o 5 miejsce, drugie o 3 miejsce a pierwsze o 1 miejsce w turnieju.

Wyniki gier półfinałowych:

GRUPA I:

- Płock IPA – Radom IPA 0:1
Płock IPA – Olewnik Płock 2:1
Radom IPA – Olewnik Płock 2:0

Kolejność zajętych miejsc:

1. Radom IPA
2. Płock IPA
3. Olewnik Płock

Grupa II:

- Nowy Dwór Mazowiecki IPA – Kluge Płock 0:2
Nowy Dwór Mazowiecki IPA – Kozienice 0:3
Kluge Płock – Kozienice IPA 3:0

Kolejność zajętych miejsc:

1. Kluge Płock
2. Kozienice IPA
3. Nowy Dwór Mazowiecki IPA

Mecze półfinałowe były bardzo zacięte, a drużyny bardzo dobrze przygotowane. W finale najbardziej dramatyczny mecz stoczyły drużyny Płock IPA i Kozienice IPA. Walcząc o 3 miejsce w regulaminowym czasie osiągnęły wynik 0:0, który nie rozstrzygał o kolejności miejsc w turnieju. Zgodnie z regulaminem sędzia podyktował rzuty karne. Lepszy okazali się piłkarze z Płocka wygrywając mecz wynikiem 2:1.

Wyniki meczów finałowych:

1. Nowy Dwór Mazowiecki IPA – Olewnik Płock 0:2
2. Płock IPA – Kozienice IPA 0:0 (2:1 rzuty karne)
3. Radom IPA – Kluge Płock 4:1

Kolejność sześciu pierwszych zespołów turnieju:

1. Radom IPA
2. Kluge Płock
3. Płock IPA
4. Kozienice IPA
5. Olewnik Płock
6. Nowy Dwór Mazowiecki

Zwycięską drużynę Radom IPA reprezentowali:

1. Paweł Płatos – kapitan drużyny, 2. Sebastian Nadolski, 3. Wojciech Krycia, 4. Artur Korycki, 5. Marcin Dolega, 6. Paweł Piwowarski, 7. Jerzy Bator, 8. Sławomir Nowaliński, 9. Zygmunt Kot – kierownik drużyny.

Na koniec turnieju zwycięskim drużynom wręczono puchary i nagrody rzeczowe, władze miasta oraz sponsorzy bardzo serdecznie podziękowali organizatorom za tak wspaniale zorganizowany turniej. Wielkie uznanie należy się Regionowi IPA w Płocku oraz Jolancie Sikorze – Prezes Grupy Mazowieckiej IPA.

Mamy nadzieję, że w przyszłym roku tradycja będzie podtrzymana i V turniej odbędzie się, a drużyna Regionu IPA Radom będzie dzielnie broniła tegorocznego pierwszego miejsca.

Dziękujemy bardzo firmie „Żywiec Zdrój”, „Mirax” i „Wspol” za wsparcie finansowe umożliwiające uczestnictwo w turnieju, a Panu Komendantowi Wojewódzkiemu Policji insp. Wiesławowi Stachowi za wyrażenie zgody na wykorzystanie samochodu do przewiezienia drużyny na turniej.

Zygmunt Kot

Czy psy muszą gryźć?

Pod takim hasłem funkcjonariusze Wydziału Prewencji KWP z/s w Radomiu rozpoczęli akcję informacyjną mającą na celu zmniejszenie liczby pogryzień dzieci przez psy. Inauguracyjny wykład miał miejsce 04.03.2002 r. w Szkole Podstawowej nr 24 na ul. Powstańców Ślą-



skich w Radomiu. Koordynator programu, a zarazem jego prowadzący asp. Krzysztof Szymkiewicz - funkcjonariusz Wydziału Prewencji KWP z/s w Radomiu, poinformował zebrane dzieci o celu i głównych założeniach w/w przedsięwzięcia. W trakcie prelekcji uczestnicy poznali m. in.: rodzaje agresji psów, zagrożenia jakie mogą wystąpić ze strony omawianych czworonogów i zasady postępowania w sytuacjach agresywnego zachowania się psa.

Po zakończeniu części teoretycznej przyszedł czas na pokaz umiejętności psa policyjnego. Przybyły na to szkolenie przewodnik sierż. sztab. Artur Puton (na co dzień funkcjonariusz KPP Lipsko) wraz ze swoim psem „MAJDAKIEM” zaprezentował zebranych dzieciom, (a było ich na sali przeszło 200) pokaz posłuszeństwa i umiejętności psa policyjnego. Ostatnie kilka minut tego szkolenia należało do dzieci, które zadawały mnóstwo pytań prowadzącemu szkolenie, dotyczących omawianej problematyki. Na wszystkie zadane pytania dzieci uzyskały fachową odpowiedź.

Tego rodzaju szkolenia będą odbywać się systematycznie na terenie całego województwa mazowieckiego i swym zasięgiem obejmą wszystkie szkoły na Mazowszu.

(is)



POLICJANT ZA KIEROWNICĄ...

Jak dawać przykład innym radzi:

Naczelnik WRD mł.insp. Ryszard Zieliński

Rozwaga, ostrożność i rozsądek na drodze

Podstawową zasadą mającą bardzo duże znaczenie dla bezpieczeństwa ruchu drogowego jest zasada zachowania ostrożności (art. 3 ust. 1-3 Prawa o ruchu drogowym).

Zasada ta ma szeroki krąg adresatów, najbardziej powinna dotyczyć kierujących pojazdami. Chodzi tu w istocie o rozważne zachowanie się, podyktowane zdrowym rozsądkiem i kulturą uczestniczenia w ruchu drogowym. Kierujący pojazdem powinien przedsięwziąć wszystkie czynności, które na podstawie obiektywnej oceny, są niezbędne dla zapewnienia bezpieczeństwa ruchu w danej sytuacji. Powinien także powstrzymać się od tych czynności, które to bezpieczeństwo będą zmniejszać. Zasadę ostrożności należy stosować zawsze i odnosi się ona do sytuacji prostych, typowych. W ruchu drogowym są sytuacje o zwiększonym niebezpieczeństwie, w którym zachowanie ostrożności „zwykłych” nie jest wystarczające do uniknięcia wypadku lub innego niebezpieczeństwa. W przeciwieństwie do zasady ostrożności, która ma charakter powszechny i dotyczy wszystkich, wszędzie i zawsze, zasada szczególnej ostrożności ma charakter selektywny. W określonych miejscach lub sytuacjach skomplikowanych, w których potencjalne zagrożenie bezpieczeństwa ruchu drogowego jest zwiększone, obowiązuje zasada zachowania szczególnej ostrożności (art. 2 pkt 22 Prawa o ruchu drogowym). Polega ona na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika

ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie. Jest to kwalifikowana postać ostrożności wynikająca z przepisów ustawy określających zachowanie w konkretnych warunkach i sytuacjach np.:

- zmiana kierunku jazdy lub pasa ruchu (art. 22 ust. 1 prd),
- wyprzedzanie (art. 24 ust. 2 prd),
- zbliżanie się kierującego pojazdem do przejścia dla pieszych (art. 26 ust.1 prd).

Prawo o ruchu drogowym nie daje gotowych recept, w jaki sposób należy zachować się w każdej sytuacji. Kierowca musi posiadać umiejętności przewidywania na nieoczekiwane zachowanie innych uczestników ruchu drogowego. Z tym wiąże się szeroko pojęta taktyka jazdy, której jednym z elementów jest przewidywanie. Rozważny kierowca to taki, który posiada w sobie wysokie kwalifikacje pozwalające mu we właściwy sposób kierować pojazdem, posiadający wyrobione umiejętności przewidywania, stosowania odpowiedniej taktyki jazdy, a przede wszystkim myślący i posiadający wyobraźnię. Taki kierowca jest świadomy ułomności innych i wie o swoich słabościach. Podczas wykonywania czynności wstępnych na miejscu kolizji drogowej, tj. ustalenia okoliczności zdarzenia (art. 54 Kpw) należy uwzględnić, czy były zachowane zasady ostrożności. Od tego zależy sposób kwalifika-

cji popełnionego czynu. Wniosek o ukaranie składany przez oskarżyciela publicznego (Policję) powinien zawierać między innymi:

- określenie zarzucanego czynu ze wskazaniem miejsca, czasu, sposobu i okoliczności jego popełnienia,
- wskazanie przepisów, pod które zarzucany czyn podlega tj. przepis karny w związku z przepisem naruszonym np. art. 86 par. 1 KW w związku z art. 25 ust.1 Prawa o ruchu drogowym tj. spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu na skrzyżowaniu w sytuacji równorzędnej.

Przy kwalifikacji czynu z art. 86 KW zagrożenie powinno być realne, a nie abstrakcyjne. Powinny występować dwa elementy łączenia tj. niezachowanie należytej ostrożności i spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Samo niezachowanie należytej ostrożności nie jest jeszcze wykroczeniem z art. 86 KW. W innym przypadku ww. wykroczenie powinno być zakwalifikowane z art. 90 KW (tamowanie lub utrudnianie ruchu) w związku z art. 25 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym (nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu na skrzyżowaniu w sytuacji równorzędnej).

Oprócz ww. zasad ruchu drogowego obowiązują również nieskodyfikowane zasady bezpieczeństwa ruchu. Zasady te polegają na tym, że kierowca winien zachowywać się tak, jak wymagają tego zasady sztuki prowadzenia pojazdu.

Ślepe przestrzeganie przepisów za wszelką cenę może doprowadzić kierowcę nie tylko na cmentarz, czy do szpitala, ale nawet do sądu, jeżeli okaże się, że uczestnik ruchu drogowego mógł uniknąć wypadku, ale nie podjął w tym kierunku, wbrew rozsądkowi żadnych działań, byłoby tylko pozostać w zgodzie z przepisami.

Terroryści w sieci

Pół roku temu światem wstrząsnął widok płonących i zawalających się wież World Trade Center. W numerze 3 PGM z marca 2001 pisałem o hipotetycznych wojnach w internecie („Policja w sieci” – także w nr 15/2001 Gazety Policijnej), ale nikt chyba wtedy nie przypuszczał, że czarne scenariusze spełnią się tak szybko. Po ataku na Światowe Centrum Handlu ucichły mędrkowania obrońców nieograniczonej swobody, którzy w próbach prawnego uregulowania ruchu w sieci internet upatrują łamanie praw człowieka.

Internet pomógł terrorystom do porozumiewania się i do przekazywania planów i materiałów szkoleniowych. Obecnie nie ma potrzeby rozmawiać przez telefon, czy spotykać się osobiście w ustronnym miejscu. Połączenia sieciowe umożliwiają dyskretne przesyłanie zaszyfrowanych informacji, nowe technologie umożliwiają kodowanie telekonferencji w czasie rzeczywistym i wielopotokowe połączenie, co maskuje wielkie pliki w sposób zupełnie niezauważalny dla niezorientowanych. Niestety, nowinki cywilizacyjne zawsze wykorzystywa-

ne są najpierw przez ciemną stronę ludzkości.

Internetu nie tworzą dzisiaj już tylko zapaleńcy z amerykańskich uniwersytetów. Sieć upodobniła się do realnego świata, z jego proporcjami mądrości, dobra, zła, głupoty i chamstwa, z przewagą tych ostatnich niestety. Ide-



alistycznie myślący Philip Zimmerman, twórca PGP (*Pretty Good Privacy – najlepszy obecnie program do szyfrowania*), nie chcąc zgodzić się na udostępnienie służbom specjalnym USA tzw. „tylnych drzwi”, czyli furki pozwalającej na dekodowanie szyfrów bez znajomo-

ści hasła, udostępnił kod źródłowy programu w internecie. Ten potężny program stał się własnością zwykłych ludzi, ale również przestępców. Czy ktokolwiek szyfruje e-mail z przepisem na szarlotkę? Nie, z technik kryptograficznych korzystają terroryści i handlarze narkotyków.

Amerykański mafioso Nicodemo Scarfo posługiwał się PGP, uniemożliwiając FBI jakkolwiek podgląd plików i korespondencji, ponieważ złamanie PGP jest praktycznie niemożliwe. Dopiero zastosowanie małego programu monitorującego klawiaturę, a wprowadzonego do komputera przestępca przez wirusa w poczcie e-mail, umożliwiło poznanie hasel i rozszyfrowanie korespondencji gangstera, a to z kolei jego skazanie.

Programy śledzące klawiaturę to część wielkiego, amerykańskiego systemu Carnivore, śledzącego globalną transmisję elektroniczną. Wśród terabajtów danych w internecie przeemykają również pliki graficzne, ale steganografia, czyli technika ukrywania plików tekstowych w plikach graficznych, wymaga osobnego omówienia.

Tadeusz Kaczmarek

Kto, jak i na co się skarży?

- Inspektorat KWP cd...

Niezadowolone różnych grup społecznych i zawodowych czy też pojedynczych osób z działania instytucji państwowych objawia się w różnych formach – od powtarzania plotek i wyrażania opinii w ramach „grup wzajemnej adoracji”, aż po pisemne skargi przekazywane do tych instytucji i do mediów. Ten problem dotyka również Policji. Ze wszystkimi formami niezadowolenia dotyczącego działania Policji i pojedynczych policjantów na co dzień spotyka się w ramach swojego zakresu działania Inspektorat Komendanta Wojewódzkiego Policji z/s w Radomiu, analizując przy tym zarówno podłoże, przyczyny jak i skutki napływających informacji mających znamiona skargi.

SKARGI PISEMNE ROZPATRYWANE W TRYBIE KODEKSU POSTĘPOWANIA ADMINISTRACYJNEGO.

Napływają one do Komendanta Wojewódzkiego lub bezpośrednio do Inspektoratu KWP listownie lub są składane osobiście przez skarżących na protokół (analogicznie jest w KMP i KPP). Poniżej podane są zestawienia ilościowe dot. 2001 roku w porównaniu do roku 2000 skarg składanych na policjantów w ujęciu ogólnym i w wybranych kategoriach z podaniem ilości skarg potwierdzonych. Zestawienie dotyczy jednostek podległych KWP z/s w Radomiu (od 18.10.2001r. nie wpływały skargi dot. siedmiu powiatów około warszawskich).

* *Obok ilości skarg w poszczególnych kategoriach wpisane są ilości skarg potwierdzonych.*

OPIS	ROK 2000		ROK 2001	
Ogólna ilość skarg (wpływ do KWP i KMP/KPP)	1514		1189	
Skargi które wpłynęły do IKWP	695		651	
Skargi dotyczące policjantów lub przekazane poza KWP z/s w Radomiu	45		69	
Skargi dotyczące policjantów rozpatrzone w KWP, KMP i KPP łącznie	1469	91*	1120	90
w tym skargi rozpatrzone przez Inspektorat KWP	284	18	256	21
Skargi na:				
- zasadność lub sposób przeprowadzenia interwencji	351	10	222	19
- sposób prowadzenia lub terminowość czynności dochodzeniowo-śledczych	198	13	170	12
- beczynność i opieszałość załatwiania spraw	183	32	126	14
- ukaranie MK lub skierowanie wniosku o ukaranie	184	9	113	8
- niewłaściwy i niekulturalny stosunek do obywateli w czasie służby	104	5	73	7
- sposób załatwienia poprzedniej skargi	129	1	151	0

Zdecydowanie mniej było skarg na inne niż wyżej wymienione kategorie zarzutów, m.in. skargi na zatrzymanie (odpowiednio w latach 2000 – 2001: 42-46), skargi na zabezpieczenie mienia lub dokumentów (94-38), skargi na stosowanie siły fizycznej (64-63), skargi na postępowanie policjantów poza służbą (40-30).

W roku 2001 wskaźnik potwierdzalności w jednostkach KWP z/s w Radomiu wyniósł 7,9% (w 2000 r. wynosił 6,2%). Dotyczy to skarg potwierdzonych – przy czym oczywistym powinno być dla czytelników, że pozostała duża część skarg niepotwierdzonych nie oznacza au-

tomatycznie, że były one zupełnie bezzasadne. Należy przez to rozumieć, że w toku postępowania wyjaśniającego, na bazie zebranego materiału dowodowego nie dało się zarzutów podnoszonych w skardze jednoznacznie potwierdzić, jak również uznać je za nieprawdziwe. Oczywiście w dużej liczbie skarg bezzasadność zarzutów dało się bezspornie udowodnić. Najtrudniejsze do rozpatrzenia są skargi, w których postępowanie dowodowe można oprzeć jedynie na przekazach ustnych obu stron, a udokumentowanie zagadnienia będącego przedmiotem skargi nie jest wystarczająco pełne i jednoznaczne. W tej sytuacji łatwo dojść do wniosku, że prawidłowe i zgodne z przepisami dokumentowanie czynności służbowych przez policjantów ma bardzo

Wybrane kategorie skutków postępowania skargowych prowadzonych przez Inspektorat KWP.

RODZAJ SKUTKU	ROK 2000	ROK 2001
Materiały skierowane do oceny przez prokuraturę	3	2
Postępowanie dyscyplinarne	1	2
Rozmowy dyscyplinujące	3	7
Zwrot kosztów poniesionych przez skarżącego przy obciążeniu nimi policjantów	2	0

istotne znaczenie zwłaszcza w przypadku skarg będących w istocie pomówieniami. Przeszłość wykazała już niejednokrotnie, iż niedbalstwo w dokumentowaniu przebiegu służby w sposób dwuznaczny stawiało policjantów w świetle zarzutów zawartych w skargach i skutkowało odpowiedzialnością dyscyplinarną.

Godnym uwagi jest, że w ostatnich dwóch latach jakość prowadzenia postępowania skargowych w

KMP i KPP – w ocenie Inspektoratu – wyraźnie wzrosła w odniesieniu do roku 1999. Dowodem są tu wnioski o wyróżnienia policjantów zajmujących się tą problematyką, stawiane przez Inspektorat w ramach prowadzonych kontroli (3 wyróżnienia w 2000r. i 3 w 2001r.).

SKARGI ANONIMOWE

Nie każdy ma odwagę lub po prostu z różnych przyczyn nie może podpisać się pod treścią skargi. Różne są pobudki takiego działania: często powodem przesłania do służb inspekcji anonimów jest chęć zwrócenia uwagi na

niepokojące i negatywne zjawiska w miejscu pracy; zdarzają się jednak i sytuacje kiedy informacje z założenia mają na celu wprowadzenie w błąd służby inspekcyjnej i zdyskredytowanie lub wyeliminowanie określonych osób ze środowiska pracy. W tym drugim przypadku należy jedynie ubolewać, że wśród policjantów zdarzają się jednostki sięgające po tak plugawe metody dla załatwienia własnych ego-

LICZBA POSTĘPOWAŃ WYJAŚNIAJĄCYCH I WYBRANE ICH SKUTKI	ROK 2000	ROK 2001
Ilość zakończonych czynności wyjaśniających	81	76
Ilość potwierdzonych informacji	22	31
Ilość częściowo potwierdzonych informacji	13	2
Informacje nie potwierdzone lub fałszywe	46	36
Materiały skierowane do prokuratury	6	4
Wnioski o postępowaniu dyscyplinarnym	19	10
Rozmowy dyscyplinujące	6	15
Wyr. zmianie nagrody pieniężnej	1	0
Zwolnienie ze służby	1	4
Rozmowa kadrowa	0	1
Przeniesienie służbowe	0	1

istycznych interesów. Szacunkowy odsetek anonimów pisanych przez (najczęściej tych samych) policjantów lub pod ich dyktando można ocenić na około 90%. Pozostała część „skarg” anonimowych jest autorstwa osób z zewnątrz – o czym świadczy poruszana w nich problematyka i sposób redagowania treści.

Jak widać „skuteczność” policjantów przekazujących anonimowe

informacje na temat własnych jednostek przewyższa skutki prowadzonych kontroli z KWP i KGP razem wziętych. Wynika to z dość szczegółowych danych zawartych w skargach anonimowych i z odmienności funkcji i celów pomiędzy kontrolami a czynnościami wyjaśniającymi w konkretnych sprawach.

Od 6 lutego 2002r. na zasadzie par.8.1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 08.01.2002r. – skargi i wnioski anonimowe „pozostawia się bez rozpoznania”. Z pewnością wiadomość ta zasmuci „naszych” intrygantów i malkontentów, odbierze im dotychczasowe oręże, a przy tym pozwoli uniknąć niepotrzebnych kosztów prowadzenia czynności wyjaśniających, pozostawiając policjantom i pracownikom Policji możliwość wypowiedziania się na temat nieprawidłowości w funkcjonowaniu swoich jednostek w sposób jawny w ramach składanych skarg i wniosków zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Z powyższego opracowania nie wolno nawet przypuszczać, że obywatele jedynie skarżą się na pracę policjantów – problematyka skargowa stanowi jedynie wycinek w ogromie poprawnie zrealizowanych zadań przez tysiące policjantów KWP i podległych KMP i KPP za co należą się niewątpliwie wyrazy podziękowania.

podinsp. Zbigniew Dygas

Nie boję się...

- rozmowa z Anną Marszałek dziennikarką śledczą „Rzeczpospolitej”



- Jest Pani jedną z najbardziej znanych dziennikarek prasowych i z całą pewnością pierwszą polską dziennikarką śledczą. Dziś dużo się o Pani mówi, szczególnie po kolejnych publikacjach, ale jak sądzę, mało kto wie, jak

zaczynała Pani swoją dziennikarską pracę i co Panią skłoniło, by zając się akurat tym, tak trudnym, gatunkiem dziennikarskim.

- Zaczynało się zupełnie niewinnie i gdyby ktoś wtedy powiedział mi, że będę robić to co robię, pewnie nie uwierzyłabym. Moje pierwsze studia to polonistyka w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Rzeszowie, zakończona pracą magisterską z poezji. Potem studiowałam podyplomowe dziennikarstwo na Uniwersytecie Warszawskim, odbyłam staż w Gazecie Telewizyjnej, a następnie w Expressie Wieczornym. Pracowałam w dziale miejskim i nudziły mnie tematy związane z pękającymi rurami i dziurami w jezdniach. Ponadto byłam bardzo nieśmiała, ciągle mnie zbywano, miałam trudności żeby się dowiedzieć czegoś konkretnego. Po miesiącu uznano, że się do tego zawodu nie nadaje. Jednak kiedy mi podziękowali za współpracę, zapytałam czy mogę spróbować w dziale reporterów. Zgodzili się! I właśnie to było świetne - podobala mi się ta praca, bo mogłam wreszcie robić te tematy, które chciałam, a nie te, które mi narzucano.

- I właśnie wtedy napisała Pani reportaż, który wywołał duże poruszenie...

- Tak, to była historia 20-letniego niedorozwiniętego chłopca, który żył w fatalnych warunkach na małej wsi, a jego opiekunowie latem przywiązywali go łańcuchem do drzewa. Reportaż obiegł agencje światowe i był prezentowany jako obraz strasznej polskiej rzeczywistości.

Kiedy natomiast trafiłam do redakcji Rzeczpospolitej najpierw pracowałam w dziale prawnym. Zdecydowałam się poznać pracę policji, prokuratury i sądów od kuchni, a jednocześnie studiowałam prawo, którego niestety nie skończyłam. Na początku pisałam głównie informacje. Uważałam, że na poważniejsze tematy przyjdzie czas, kiedy na tyle poznam otaczającą rzeczywistość, że nie będzie mną można manipulować.

- Kiedy pojawiło się dziennikarstwo śledcze?

- Kilka lat temu. Przeszłam z działu prawnego do działu politycznego. Miałam wiedzę prawną i już wcześniej zdobyte doświadczenie w pisaniu o policji i całym wymiarze sprawiedliwości, właśnie wtedy podjęłam decyzję, że mogę się tym zająć.

- I zajęła się Pani. Potem na łamach Rzeczpospolitej zaczęły pojawiać się już tylko kolejne teksty: o korupcji w śląskim Urzędzie

Wojewódzkim, o sędzim Wielkanowskim, o ministrze Szeremietewie i jego asystencie Farmusie - to niewątpliwie te najważniejsze. Jednak nie o tych publikacjach chciałabym rozmawiać, o nich napisano już wystarczająco dużo. Bardziej ciekawi mnie jakie były prawdziwe powody, dla których zdecydowała się Pani zając dziennikarstwem śledczym i napisać o tych sprawach. Czy rzeczywiście chodziło Pani o pokazanie prawdy i ukaranie nieuczciwych urzędników, czy może dziennikarstwo śledcze stało się prostym sposobem na zdobycie popularności?

- Popularność przyszła sama, mimo że wcale o nią nie zabiegałam i nie zabiegam. Po prostu lubię swoją pracę i adrenalinę, która pojawia się przy tematach aferowych. Poza tym, oczywiście przeszkadza mi nieuczciwość i bezkarność ludzi tych na najwyższych szczeblach. Uważam, że ani policja, ani prokuratura, nie mają dość odwagi, by skutecznie przeciwstawić się ich nadużyciom, to niech przynajmniej obawiają się gazy.

- Nie boi się Pani zemsty? Pisze Pani o osobach publicznych, o ich powiązaniach z mafią, o korupcji. Nie sądzi Pani, że może być niewygodna dla interesów niektórych ludzi...

- Zagrożenie może być realne, ale to nie powód, by dać się zastraszyć. Nie sądzę, by ktoś zdecydował się na ostateczne rozwiązanie i zlecił np. zamach na moje życie. Mam nadzieję, że taka sprawa stałaby się priorytetem dla policji i sprawcy nie uniknęliby odpowiedzialności. Listę podejrzanych policja sporządziłaby zapewne w kilka godzin.

- Ale raz miała Pani przyznaną ochronę.

- Tak, przy okazji publikacji na temat korupcji na Śląsku. Dostałam informację z Komendy Głównej Policji o wydaniu zlecenia na mnie i współpracującego ze mną Bertolda Kittela. Zlecenie na nas mieli otrzymać śląscy płatni zabójcy z grupy Niemczyka i Boguckiego. Początkowo zignorowaliśmy tę informację, jednak kiedy okazało się, że znów musimy jechać na Śląsk po dalsze materiały, komendant główny policji zdecydował o przyznaniu nam ochrony. Ochrona powinna naturalnie sprawić żebyśmy czuli się bezpiecznie, jednak jej obecność tak naprawdę przypominała nam o niebezpieczeństwie i budziła poczucie zagrożenia. Policjanci byli uzbrojeni, sprawdzali każde pomieszczenie, na szczęście przez te całe trzy dni zbierania materiałów nie stało się nic co mogło by potwierdzić informacje o planowanym zamachu na nas. Był to jednak nie ukrywam trudny okres, choć nie ze względu na ochronę policyjną.

Rzucano pod naszym adresem wiele oskarżeń, zarzucano nam uchybienia, a nawet kłamstwo. Politycy zarzucali zdradę prawicy, a od plotek aż hucało. Przesłuchiwała nas również prokuratura, która po naszym tekście wszczęła śledztwo. Musieliśmy także wyprowadzić się z naszych mieszkań i przenieść do mieszkania specjalnie wynajętego przez redakcję. Szczerze mówiąc, jednak mimo wszystko bardziej niż gróźb zabójstwa boję się rozsiewanych na mój temat plotek i prób zdyskredytowania. A mówiono już różne rzeczy...

- Na przykład jakie?

- Na przykład, że pracuję w służbach specjalnych. Że piszę teksty z inspiracji bliżej nieokreślonych grup interesu, czy też wprost na zamówienie polityczne. Takie pomówienia, insynuacje, mimo że wysane z palna, tworzą niezdrową atmosferę i kosztują wiele nerwów.

- Próbowano Panią przekupić?

- Kiedyś zaproponowano mi mieszkanie na ekskluzywnym osiedlu. Jak się okazało, to osiedle należało do „Dziada”, uważanego za szefa mafii wołomińskiej. Oczywiście odmówiłam.

- Jak sądzę, uprawiając dziennikarstwo śledcze trzeba mieć duże wsparcie we własnej redakcji.

- To prawda. W Polsce jedyną gazetą poza Rzeczpospolitą, która mogłaby pozwolić sobie na dziennikarstwo śledcze z prawdziwego zdarzenia jest Gazeta Wyborcza. Niestety z nieznanymi mi powodów tego nie robi. Nam Rzeczpospolita dała dużo swobody. Najważniejsze jest jednak to, że mamy w redakcji oparcie.

- Jaka jest tak naprawdę rola dziennikarstwa w dziennikarstwie śledczym?

- Pojawiają się takie teorie, że właściwie dziennikarstwo śledcze nie istnieje, ponieważ w rzeczywistości dziennikarz dostaje „gotowca”, w postaci materiałów zebranych przez kogoś innego i pisze tekst, który potem nazywany jest reportażem śledczym. Ja próbuję pokazać, że jest inaczej. Moje teksty powstają w oparciu o materiał zebrany naprawdę przeze mnie, po dziesiątkach rozmów z ludźmi i żmudnym analizowaniu wszelkich dostępnych dokumentów. Moje dziennikarstwo nie polega na wydobyciu informacji z policji czy prokuratury. Przeciwnie po niemal każdym z moich tekstów prokuratura dopiero wszczęła śledztwo, a pierwszym materiałem w postępowaniu był artykuł.

- Skoro rozmawiamy już o warsztacie dziennikarstwa śledczego, może uchyli Pani rąbka tajemnicy i powie jak zbiera się materiały do takich tematów. Skąd wiadomo, że to będzie sensacja, podpowiada to Pani intuicja czy wychodzi to później, po zebraniu jakiejś porcji informacji?

- Po pierwszej sygnałnej informacji można ocenić, czy temat będzie nośny czy nie. Czasem jest to plotka, czasem logiczny wniosek wyciągnięty z dostępnych publikacji, czasem po prostu opowieść człowieka, świadka jakichś zdarzeń. Jeżeli temat mnie zainteresuje, zaczynam od przeczytania wszystkiego, co dotychczas o danej osobie, firmie, problemie napisano. Przeglądam internet, archiwa Gazety Wyborczej i Rzeczpospolitej. Sprawdzam rejestry sądowe, które zawierają informacje o spółkach, fundacjach i stowarzyszeniach.

Kolejny etap to rozmowy z ludźmi. Trzeba znaleźć tych właściwych i przekonać ich, by chcieli porozmawiać. Na ogół zawsze znajdują się osoby, które dużo wiedzą i z jakiegoś powodu chcą na ten temat rozmawiać, na przykład prezes firmy, która przegrała przetarg. Po zebraniu jak najszerzego materiału trzeba go ocenić i postawić czytelnikowi jasną tezę, czy popełniono przestępstwo czy nie, na czym polega opisywana nieprawidłowość, co jest nagannego w pre-



Dzielnicowy - dobry gospodarz rejonu

Dzielnicowi stanowią znaczną grupę policjantów pionu prewencji garnizonu KWP z/s w

Radomiu. Są policjantami pierwszego kontaktu ze społeczeństwem i lokalnymi władzami oraz organizacjami społecznymi.

Na podstawie Zarządzenia nr 3 Komendanta Głównego Policji z dnia 20. marca 2000 roku w sprawie szczegółowych zasad organizacji i zakresu działania komend, komisariatów i innych jednostek organizacyjnych Policji / Dz. Urz. KGP Nr 2, poz. 17 z późniejszymi zmianami/, przeprowadzona została likwidacja komisariatów Policji w miejsce, których z dniem 15.12.2000 roku powstały Rewiry Dzielnicowych.

Obecnie na terenie województwa mazowieckiego funkcjonuje 30 komisariatów Policji i 126 rewirów dzielnicowych.

Na terenie województwa mazowieckiego w 30 Komendach Powiatowych/Miejskich Policji stan etatowy wynosi 683 dzielnicowych + 6 etatów samorządowych. Jest to młoda, zaangażowana w służbę kadra prewencyjna. Wskaźnik procentowy wieku dzielnicowego przedstawia się

następująco: do 25 lat pracuje 3,2% stanu, od 25-30 lat – 20,8%, w przedziale 30-40 lat jest 59,6% i powyżej 40 lat- 16,4%.

Staż służby na stanowisku dzielnicowych wynosi do 1 roku 16,4%, do 3 lat 38,8%, od 3-5 lat 22,6%. W przedziale 5-10 lat 17% i powyżej 10 lat 5,2%.

Metody i formy pracy dzielnicowych są uregulowane Zarządzeniem nr 15/99 KGP z dnia 23.09.1999 roku w sprawie metod i form wykonywania zadań przez dzielnicowych i kierownika rewiru dzielnicowych. Zarządzenie to zostało w części zmienione przez Zarządzenie nr 9/2000 KGP z dnia 03.07.2000 roku oraz Zarządzenie nr 23/01 KGP z dnia 30.11.2001 roku zmieniające zarządzenie „w sprawie metod i form wykonywania zadań przez dzielnicowych i kierownika rewiru dzielnicowych” (zmiany te będą omówione w późniejszych artykułach).

Od przemian społecznych jakie zaszły w 1990 roku w Polsce, zmienia się praca policji, która podlega nowym procesom, w tym i praca dzielnicowych. Wszystkie rozwiązania organizacyjne mają na celu stworzenie nowej jakości pracy dzielnicowego jako dobrego gospodarza przydzielonego mu rejonu służbowego. Dobry dzielnicowy musi wejść w posiadanie wiedzy co do

specyfiki obsługiwanego terenu realizując między innymi policyjną profilaktykę prewencji kryminalnej oraz jednocześnie urzeczywistnia służebną rolę wobec społeczeństwa. Jest to żmudna i mozolna praca na rzecz zdobywania autorytetu dzielnicowego. Nie wszyscy policjanci mogą pełnić funkcję dzielnicowego. Kandydat na dzielnicowego musi mieć predyspozycje do tej funkcji. Na stanowiska dzielnicowych rejonu przełożeni – Komendanci Powiatowi (Miejscy) w Policji dobierać powinni najbardziej kompetentnych policjantów.

Zasadą jest, że dzielnicowemu kierownik jednostki przydziela do stałej obsługi jeden rejon dzielnicowego, co w skrócie policyjnym nazywamy rejonem.

Dzielnicowy jest bacznie obserwowany przez miejscową społeczność, jak zwraca się do obywateli, w jaki sposób podejmuje się rozwiązania dla nich bolesnych spraw. Niektórym osobom, wystarczy, że porozmawiają z nim, wyzłazią się, a on ich ze spokojem i powagą wysłucha. Może czasem doradzi, wyjaśni i pokieruje jak postąpić w trudnych sprawach dla tych ludzi z jego rejonu.

W stosunku do osób naruszających prawo winien być stanowczy i działać zgodnie z przepisami prawa. Takich dzielnicowych chce mieć lokalna społeczność.

*ml. insp. Kazimierz Kaczor
Naczelnik Wydziału Prewencji
KWP z siedzibą w Radomiu*

Delegacja Mazowieckiej Grupy IPA uczestniczy w konferencji w WSPol. w Szczytnie

W dniach 22-24 lutego 2002r. Region IPA przy Wyższej Szkole Policji w Szczytnie zorganizował konferencję na temat: „Integracja europejska-nowe wyzwania i obawy”. W konferencji udział wzięli przedstawiciele następujących Grup Wojewódzkich IPA: Pomorskiej, Warmińsko-Mazurskiej, Podlaskiej, Lubelskiej, Podkarpackiej, Małopolskiej, Łódzkiej i Mazowieckiej. Grupę Mazowiecką IPA reprezentowała delegacja z kol. Prezes Jolantą Sikorą na czele.

Główne tematy konferencji to: „Wizja Europy z udziałem Polski - oczekiwania i obawy”, „Współpraca policji z samorządem terytorialnym w przygotowaniu programu euroregionu Bug”, „Zaopatrzenie emerytalne policjantów w krajach Unii Europejskiej.”

W ramach konferencji zorganizowano tur-

niej koszykówki, siatkówki oraz pokaz ratownictwa wodnego (na pływalni W.S.Pol.). Tematy przedstawione na konferencji przybliżyły znacznie tą problematykę uczestnikom Konferencji i poszerzyły wiedzę na ten temat. W sobotę, po wykładach uczestnicy spotkali się na wieczorku integracyjnym. Na zakończenie obrad uroczysto rozdano puchary zwycięskim drużynom turnieju koszykówki i siatkówki, a uczestnikom konferencji wręczono certyfikaty uczestnictwa. Biorący udział w konferencji wysoko ocenili organizację i merytoryczne przygotowanie osób referujących poszczególne tematy. Całość materiałów z konferencji będzie wydana przez Region IPA przy WSPol. w Szczytnie i przesłana do uczestników konferencji.

Delegacja Grupy Mazowieckiej IPA serdecznie dziękuje generałowi Z.Marcinkowskiemu za umożliwienie uczestnictwa w konferencji.

Opr.Z.Kot

cd ze str. 8

zentowanych mechanizmach i zachowaniach. Tekst powinien zawierać przekonujące dowody na postawioną tezę. W tej części działamy niemal jak prokurator.

- Czy podjęłaby Pani każdy sensacyjny temat, czy ma Pani jakieś żelazne kryteria?

- Nie każdy, zresztą zrezygnowałam niedawno z naprawdę sensacyjnego tematu właściwie tylko dlatego, że mogłabym zniszczyć czyjeś życie.

- Czy wzoruje się Pani na czyjejś pracy?

Ma Pani jakichś „mistrzów”?

- Nie, nie mam i nie miałam. To co robię staram się robić dobrze, a stale się uczę.

- Czy jest Pani zadowolona ze swojego życia?

- Pytanie filozoficzne. Moje życie jest niezwykle ciekawe. A czy to co robię jest społecznie użyteczne, powinni ocenić czytelnicy.

- Życzę zatem kolejnych udanych publikacji i codziennej dawki adrenaliny. Bardzo dziękuję za rozmowę.

- Ja również dziękuję.

Rozmawiała: Agnieszka Gotąbek

TURYSTYKA

Sezon turystyczny rozpoczęty!

W ramach organizowanych przez radomski oddział PTTK wycieczek niedzielnych w dniu 03.03.2002r. grupka policjantów z KMP w Radomiu odbyła wyprawę „rodzinną” na trasie z Pionek do Jedlni Letnisko. Stanowiliśmy 1/3 dwudziestoosobowej grupy prowadzonej przeze mnie tego dnia wycieczki.

Niezapomniane wrażenia związane nie tylko z pięknym terenem, lecz także niezliczoną ilością zakrętów niedawno oznakowanego zielonego szlaku (zwanego zresztą Szlakiem Stu Zakrętów) pozostaną niezatarte nawet iście marcową pogodą oraz wspomnieniem usiłowania zgubienia go przez część wycieczkowiczów. Przyroda zaczyna budzić się z zimowego snu, drzewa zaczynają nieśmiało wypuszczać pąki, ptaki już wszystkim głośno obwieszczają, że wiosna tuż, tuż! Uczestnicy wycieczki bardzo zadowoleni obiecali, że z wielką przyjemnością pójną na następną wycieczkę, którą poprowadzę w dniu 24.03.2002r. na trasie Pionki (PKP) – szlak zielony – rez. Zagożdżon – Garbatka Letnisko. W planie ewentualne ognisko – pierwsze od rozpoczęcia kalendarzowej wiosny – jeśli pogoda na to pozwoli.

Chętnych policjantów i pracowników cywilnych wraz z rodzinami zapraszam w dniu 24.03.2002r. o godz. 8.15 na spotkanie przy informacji na dworcu PKP Radom. Wyjazd pociągiem osobowym w kierunku Dębina o godz. 8.28 (należy zakupić bilet wycieczkowy do Garbatki Letnisko)

Z turystycznym pozdrowieniem
Robert Sasin



GENESIS

TURN IT ON AGAIN
THE HITS



Audycja radiowa w której pojawia się jakiegokolwiek utwór brytyjskiego zespołu Genesis natychmiast nabiera innego charakteru. Genesis to perfekcja i precyzja, nie ma w ich muzyce miejsca na tzw. "popelinę" która zalewa rynek i fale radiowe od początku lat dziewięćdziesiątych.

Kryzys w muzyce na przełomie wieków jest aż nadto widoczny. Ale przecież wystarczy ładna buzia, rytm speców od aranżacji i komputerowych rytmów, wizażysty i paru gości od cięcia teledysku na sekundowe plasterki (i oczywiście sprawna promocja) i przebój na dwa miesiące gotowy. Czy ktoś pamięta gwiazdeczki sprzed trzech czy pięciu lat. W Polsce skutecznie temu trendowi opiera się tylko paru wykonawców, w tym nieugięty i bezkompromisowy Kult.

Aby stworzyć coś naprawdę wartego uwagi trzeba mieć do przekazania nie banały, ale głębsze refleksje. Intelktualne rozterki przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, przydane w zdyscyplinowane mundurki najlepszej brytyjskiej szkoły Eton, pozwoliły Peterowi Gabrielowi i Philowi Collinsowi stworzyć jeden z filarów muzyki. Nawet po rozejściu się ich twórczych pomysłów Genesis trwał lekko tylko schodząc z kursu, a solowe płyty Collinsa i Gabriela podkreślały jeszcze bardziej wartość całego wspólnego dorobku; łącznie to prawie trzydzieści płyt. Nie ma potrzeby ich wymieniania, wszystkie są wyjątkowe i wartościowe, trzeba je tylko umieć słuchać i oczywiście odpowiednio dobrać do nastroju i chwili.

W 1999 roku ukazał się Genesis „w pigułce”, przy czym o doborze wszystkich 18 utworów zdecydowała ich wcześniejsza popularność. Jest tu „Mama”, „I can't dance”, „Congo” (jedyne udane utwór z nieudanego eksperymentu z Ray'em Wilsonem jako wokalistą), „Land Of Confusion” i fenomenalne „The Carpet Crawlers” z 1974 roku, utwór który oparł się erozji czasu.

Właśnie ta płyta z 1999 roku – „Turn It On Again – The Hits” pokazuje potęgę muzyki Genesis. W ich dorobku jest jeszcze wiele utworów z których można złożyć kolejne koncerty, składanki „the best” i „the hits”. I chociaż Collins, Banks, Rutheford i Gabriel powoli odchodzą na emeryturę, to zostawili coś, co jest i będzie natchnieniem dla kolejnych generacji.

Tadeusz Kaczmarek



GORĄCO POLECAM!



„Syn cyrku” to ponad siedmiuset stronicowa opowieść o Indiach, zawiłych ludzkich losach, życiowych rozterkach i poszukiwaniu swojego miejsca na ziemi. Jest to książka wyjątkowa pod każdym względem – wielowątkowa podróż po Indiach i misternie skonstruowany kryminał.

Ortopeda dr Farokh Daruwalla wychował się w Bombaju w Indiach jednak po studiach spędzonych w Wiedniu wraz z austriacką żoną osiedlił się w Toronto. Mimo to doktor ciągle wraca do Indii i ciągle dręczy go jedno pytanie „Gdzie jest moje miejsce?”. Nigdzie bowiem nie czuje się naprawdę u siebie. Czy odnajdzie swoją ojczyznę? Nie, nie zdradzę tego teraz. Aby znaleźć odpowiedź na to pytanie trzeba uważnie prześledzić jego życie, poznać go i polubić.

Przyznam szczerze, że nie od razu spodobała mi się ta powieść. Są bowiem takie książki, które wciągają nas już po kilku przeczytanych stronach i takie które na początku raczej nudzą. Te zazwyczaj odkładam i szybko o nich zapominam. Myślałam, że tak też będzie z tą książką, jednak odłożona na półkę mimo wszystko kusiła i choć przeczytanie pierwszych stu stron zajęło mi ponad miesiąc, to kolejnych ponad sześćdziesiąt tylko dwa tygodnie. Początkowo było to niepojęte pragnienie rozwikłania tajemniczej zbrodni, której dokonano na indyjskim polu golfowym. Potem zachwyciło mnie już wszystko, a przede wszystkim opis Indii.

W tej powieści nie znajdziecie bowiem koloryzowanych indyjskich krajobrazów. Tu wszystko jest opowiedziane wprost, bez zbędnego owijania w przysłowiową „bawełnę”. Irving pisze o zebranych na ulicach dzieciach, nieletnich prostytutkach, biedzie, nędzy i chorobach. Czytając niemal czuje się zapach stęchlizny i zaduch panujący w Bombaju. Opisuje panujący w tym mieście chaos, bałagan i mogłoby się wydawać braku jakichkolwiek zasad. Nic bardziej mylnego. Aby tam przetrwać trzeba znać niezliczone ilości zasad. Trzeba znać mentalność mieszkających tam ludzi, ich zwyczaje i myśli. Nie można popełnić żadnego błędu, bo każdy błąd może nieznanym kosztem kosztować nawet życie...

I w tej właśnie rzeczywistości narodziła się straszliwa zbrodnia, której korzenie sięgają zamierzonej przeszłości i której świadkiem niemal od początku jest nieświadomy tego dr Farokh Daruwalla...

„Syn cyrku” to najbardziej prawdziwa i intrygująca powieść jaką czytałam. Gorąco polecam jej lekturę.

Agnieszka Gołąbek

John Irving (ur. 1942r.); jeden z najwybitniejszych prozaików amerykańskich i najbardziej poczytnych pisarzy swojego pokolenia. Książki jego autorstwa zawsze można znaleźć na listach bestsellerów, kilka z nich sfilmowano. W Polsce ukazały się m.in. *Świat według Garpa*, *Metoda wodna*, *Hotel New Hampshire*, *Regulamin tłoczni win*.

TO JEST KINO!

KARIERA NIKOSIA DYZMY

Od 15 marca w kinach!

Obsada: Nikoś Cezary Pazura, Jadzia Anna Przybylska, Anna Ewa Kasprzyk, Roman Andrzej Grabowski, Jaszuński Krzysztof Globisz, Premier Olgierd Łukaszewicz i inni...

Reżyseria: Jacek Bromski

Muzyka: Kuba Sienkiewicz z zespołem Elektryczne Gitary



STRESZCZENIE

Nienawidzę ciepłej wódki. Żeby tak się stało, żebym już nie musiał nigdy ciepłej pić... Nikodem Dyzma, utalentowany pracownik małej firmy pogrzebowej, nieodróżniony mówca pogrzebowy, nie ma zbyt wielkich oczekiwań od życia. Ot, może jakoś się wkręcić do biznesu i zarobić te dodatkowe kilkaset złotych na lodówkę do mrożenia gorzały. Okazja trafia się sama, za sprawą podwędzonego zaproszenia na koktail dyplomatyczny. Zastawione stoły i cała masa zimnej wódki... tutaj Nikoś czuje się jak ryba w wodzie. Do czasu. Oblany wyborem trunkiem przez nieuważnego i nieokrzęsanego gościa, zdenerwowany i podpity Nikoś obrzuca bufona przekleństwami.

Ten z pozoru drobny epizod okazuje się punktem zwrotnym w karierze mistrza ceremonii pogrzebowej. Wieść, że tajemniczy nieznanomy publicznie naubliżał znieuważonemu wicepremierowi Terkowskiemu, elektryzuje zgromadzoną na bankiecie śmietankę polityczną. O względy Nikosia zabiegają Roman Kiliński, król zagęszczacza spożywczego i obdarzona bujnym temperamentem pani senator z senackiej Komisji Skarbu. Kim jest Nikodem Dyzma? Doktorzem ekonomii, szarą eminencją w elitach władzy, utalentowanym biznesmenem? Mit, że Nikoś załatwi wszystko, rozchodzi się lotem błyskawicy. Balansując między sypialniami wpływowych kobiet, gabinetami dyrektorów spółek i salonami polityków, Dyzma – za sprawą przypadku czy może instynktu – uczy się, jak wielką wagę może mieć z pozoru nieistotna, mimochodem rzucona informacja. Świat biznesmenów z kilkoma klasami szkoły podstawowej, odgrzewających mity podziemia polityków i ich znużonych młodych żon, pożądlawie wyciąga ręce w kierunku nowego bohatera współczesności. Już wkrótce o Nikosia upomni się ulica – tylko Dyzma, mówiący tym samym językiem, co oni, potrafi uspokoić wzburzonych rolników i „wejść między ludzi”.

KONKURS FILMOWY

Kolejne konkursowe pytanie brzmi: Kto zagrał brawurową rolę Nikodema Dyzmy w najbardziej znanej filmowej adaptacji powieści Tadeusza Dołęgi-Mostowicza. Do wygrania kalendarze z fotosami z filmu „Wiedźmin” ufundowane przez dystrybutora filmu VISION!

DYSTRYBUTOREM FILMU JEST VISION!!!

Przygotowała: Agnieszka Gołąbek

Policyjny Hyde Park

Ciągle mówi się o bezpieczeństwie na drodze, o ograniczaniu prędkości i tym podobnych. Gdzie się podziały czasy kiedy to policjant czy też milicjant karał mandatem pieszego wchodzącego na jezdnię powodując przy tym nie lada zagrożenie. Mam na myśli oczywiście te miejsca do tego celu nie przeznaczone. Ograniczmy prędkość OK, ale wymagajmy też coś od pieszych. Czyżby policjant jeden z drugim uważał że kierowca to zawsze "DA W ŁAPE", a pieszy to nie. Chcicie zmniejszyć liczbę wypadków to pomyślcie też nad tym.

Tomcio, Warszawa

Czego się czepiacie tych Policjantów ciągle brehacie, że czujecie się zagrożeni. Weź się do roboty zamiast pisać głupoty. Co taki Policjant

może przecież to nie od niego zależy, a jak przytnie oko to jeszcze Wam źle.

Pietrucha, Warszawa

Moim zdaniem na stan bezpieczeństwa poprawiłaby świadomość nieuchronności kary. W zależności od tego jakiego rodzaju jest to przestępstwo, proces powinien być szybki w przypadku występku, zaś w przypadku zbrodni powinien być dłuższy i kara znacznie surowsza. Na stan bezpieczeństwa wpływ ma ponadto podejście do wykroczeń. Nie można twierdzić "to tylko wykroczenie, co takiego się stało" to przecież jest czyn zabroniony, tylko jest zagrożony mniejszą karą.

„Szwarcap”, przemysł

„Serce nigdy się nie starzeje, ma tylko coraz więcej blizn.”

J. W. Goethe

Wiersze i Fraszki

NAD BAŁTYKIEM

*Nad brzegiem Bałtyku
Wśród szumu fal, grzmotów i deszczu,
powróciłaś w snach.*

*Rozmawiałaś długo o przeszłości,
Dniu dzisiejszym, o tym co będzie
I przywróciłaś w pamięci
Chwile wspaniałe,
Byłaś blisko...*

*Przyszła dzień, fale się
Uspokoily, sen uleciał
A ty wciąż jesteś w myślach,
W wyobraźni
I czekam na spełnienie snu...*

K. Z.

DO M.

*Czy Tobie się wydaje,
że mnie tylko serce staje?*

DO M. (tej samej)

*Gdybyś tylko zechciała
oddać mi część ciała-
ja za to w podzięce
swego oddam więcej.*

DO ŻON

*Innych kobiet to przyczyna,
że nie jesteś TA JEDYNA.
Innych kobiet to zasługa,
że nie jesteś już TA DRUGA.*

DO MEŻÓW

*Kiedy cudze żony nam w głowie,
kochajmy własne Panowie,
bo one też mogą czasem
zostawić nas poza nawiasem...*

Do Gabrysi P.

*Ujęła mnie Pani niesłychanie,
trzymając dłoń na kolanie.
Podniosła mam teraz nastroje
marząc, że to kolano moje...*

PRZESTROGA

*Niech każdy małżonek pamięta,
że własna żona jest święta
(tknąć jej nie wolno nikomu,
nawet... gospodarzowi domu).*

Marzyciel

HUMOR

Tym razem, z okazji Święta Kobiet, prezentujemy fraszki na temat kobiet, poczynając od naszego mistrza Jana Izzydora Sztaudyngera – wielkiego satyryka i znawcy kobiet. Debiutuje też jako satyryk kom. Krzysztof Wach.

Wszystkim Paniom z okazji Ich święta życzymy dużo miłości. Prosimy o wybór najlepszej fraszki. Wśród głosujących Pań rozlosujemy nagrodę.

Satyrycy „PGM”

ŚWIĘTO KOBIECI

*Ku chwale ojczyzny:
jeden dzień kobiety,
cały rok mężczyzny.*

PODZIAŁ KOBIECI

*Tak się dzielią biały
- podział to nie miały:
Do lat 16-stu srałki,
od 16-40-stu grzałki,
od 40-100-stu uleżałki.*

J.I. Sztaudynger

WYZNANIE

*Do ciebie niebieskooka
nawet bez nóg, w podskokach.*

TE CHEŁOPY

*Kwiaty trzyma w prawej dłoni,
w lewej ... butelkę – na flakonik!
*mł. asp. Wiesław Maliszewski**

MIŁOŚĆ

*Tak go kochała,
nawet rwała włosy...
Kochać go przestała
kiedy został bosy.
*kom. Krzysztof Wach**

ATRYBUT MIŁOŚCI

*Kocham tę Anisię
za jej dorodne ...
(tu ogłaszamy konkurs na odgadnięcie
przez czytelników za co – do rymu)*

SPOTKANIE PRZYJACIÓLEK

*Od słowa do słowa...
i narada gotowa!*

PRZESTROGA

*Gdzie lawina komplementów
jeden krok do alimentów!*

TEŚCIOWA

*Kocham teściową
- jakże jest wzruszona...
Jak można nie kochać
kiedy każe żona?
*mł. insp. Marian Frąk**

Miesięcznik Mazowieckiego Garnizonu Policji wydawany przez Komendę Wojewódzką Policji z/s w Radomiu, ul. 11 Listopada 37/59 26-600 Radom, <http://www.radom.top.pl/policja>.

Redaktor naczelny – Rzecznik Prasowy KWP Tadeusz Kaczmarek,

tel.: (0-48) 345-26-25, fax.: (0-48) 345-27-15, e-mail: kwp-rzecznik@radom.top.pl.

Zespół: Agnieszka Gołąbek – redaktor prowadzący tel.: (0-48) 345-23-07,

Marian Frąk, Anna Walczak - 345-21-16,

grafiki komputerowe: Tadeusz Kaczmarek, wykresy: Agnieszka Gołąbek.

Łamanie i druk: VIRGO, tel.: 048 363 38 44, www.virgo.net.pl.